

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 48 (1017) 1 grudnia 2013 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

I NIEDZIELA ADWENTU

Pojednanie z Bogiem

Kiedy wreszcie ludzie odkryją, że ich własne diagnozy i próby wyjścia z kryzysów politycznych i gospodarczych, społecznych i moralnych, prowadzą do jeszcze groźniejszych dramatów? Kiedy ludzie w skali świata dostrzegą, że jedynym warunkiem szczęśliwego życia na ziemi jest dostosowanie rytmu naszego serca do przykazań kochającego nas Boga? Pojednanie z Bogiem to nic innego, jak przyznanie Mu racji. Trzeba po prostu na nowo odkryć sens i wartość Dekalogu. Innej drogi do uszczęśliwienia człowieka na ziemi nie ma.

Ostatnio wiele się mówi i pisze o głośnym filmie Krzysztofa Kieślowskiego ilustrującym Dekalog. Z punktu widzenia sztuki, rzecz na pewno wysokiej klasy. Reżyser postanowił ukazać w jak dramatyczną sytuację wchodzi człowiek lekceważąc poszczególne przykazania Dekalogu. W tym duchu stworzył szereg wstrząsających opowieści. Grzesznik z łatwością odnajduje się w filmie, ale i usprawiedliwia. Reżyser niezwykle sugestywnie ukazał potęgę istniejącego zła, wobec którego człowiek staje prawie bezradny. W tym tkwi poważne niebezpieczeństwo tego serialu. Postawy negatywne utrwala się w naszej podświadomości znacznie łatwiej niż przykłady pozytywne.

W rzeczywistości film zamiast wzywać do przestrzegania Dekalogu, ukazuje drogę jego łamania. Tymczasem Bogu nie chodzi o to, by człowiek wiedział, jak się cierpi z powodu lekceważenia Jego Prawa, lecz jak wielkie jest szczęście ukryte w jego przestrzeganiu. Stąd też Dekalog musi być objawiony światu jako droga do szczęścia. Można by prosić reżysera, by się podjął drugiego dzieła i obok obrazów w czarnych kolorach ludzkiej winy, ukazał w nowym filmie obrazy w kolorach tęczy, ujawniające piękno życia opartego o wierne dochowanie przymierza, zawartego między Bogiem i człowiekiem. Częste naruszanie przykazań Dekalogu doprowadziło do bardzo poważnego zniszczenia naszego sumienia. Wielu ludzi już nawet nie reaguje na wykroczenia w dziedzinie sprawiedliwości, prawdomówności, czy miłości. Trzeba dostrzec ten niepokojący stan naszego ducha, by podjąć jego leczenie.

Nie należy jednak sądzić, że naród, a tym bardziej ludzkość w całej swej masie nagle zmądrzeje i zawoła razem z Izajaszem: „Niech nas Bóg nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami”. Droga wskazana przez Zbawiciela jest inna. Stopniowo każdy człowiek winien sam odkryć mądrość Bożego Prawa. Musi dostrzec, że życie według niego daje wielką moc, pewność, pokój, odwagę i radość ducha, wartości zupełnie niedostępne dla tych, którzy żyją daleko od Boga.

Nic nie wskazuje na to, by takie odkrycie miało mieć charakter masowy. Ciągłe niewielki procent dochodzi do mądrości. To jednak wystarczy, aby droga nadziei była ciągle przetarta. Kto chce, może nią dotrzeć do prawdziwego szczęścia. Adwent to czas głębokiej refleksji nad pojednaniem z Bogiem. To czas usilnej prośby: „Niech nas Bóg nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami”. ks. Edward Staniek



Nazwa roraty jest nawiązaniem do wołania z księgi proroka Izajasza: "Rorate coeli desuper et nubes pluant justum: Niebiosia spuśćcie rosę i chmury wylejcie sprawiedliwego" (por. Iz 45,8); jest to także tekst pieśni będącej naczelnym motywem tej liturgii. Roraty to jedna z najstarszych tradycji Kościoła katolickiego. Trudno dziś dokładnie określić, od kiedy w Polsce obchodzi się roraty, ale źródła historyczne twierdzą, że przyszły zaraz po przyjęciu Chrztu Świętego.

Najstarsze kroniki wspominają także Bolesława Chrobrego i jego przyjaźń ze św. Romualdem oraz sprowadzenie do Polski zakonu kamedułów, który pielęgnował roraty. Inne źródła opisują uczestnictwo w roratach króla Bolesława Wstydlwego, który wraz z przedstawicielami siedmiu stanów (prymas, biskup, senator, szlachcic, żołnierz, kupiec i chłop) podczas rorat stawał na ołtarzu zapaloną świecę, mówiąc przy tym: "Gotów jestem na sąd Boży". Był to symbol oczekiwania na ponowne przyjście Pana i sąd ostateczny.

za www.roraty.art.pl

Ps. W naszej Parafii RORATY będą codziennie (od poniedziałku do piątku) o godz. 7.⁰⁰.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 2,1-5

Psalm: Ps 122,1-2.4-9

II czytanie: Rz 13,11-14

Ewangelia: Mk 24,37-44

Święte góry, święte miejsca - misja cyrylo - metodańska - podsumowanie

Źródła pisane o działalności uczniów św. Metodego

O św. Gorazdzie wspomina *Kalendarz Wiślicki*, o działalności św. Gorazda, Oslawa (Oslava) i Wiznoga pisze J. G. Stredowki jakoby Cyryl i Metody mieli wysłać do Polski przed swoją do niej wyprawą dwóch misjonarzy, Wiznoga i Oslava. Autor ten nie podaje jednak, skąd zaczerpnął tę informację.

J.G. Stredowsky - „*Sacra Moraviae Historia, Slibaci 1710*, str.235 (cyt. *Za Karoliną Lanckorońską - „Studies str.13*)

Krytycznie piszą:

F. Palacky - „*Geschichte von Bohmen*, t.I, Praha 1864, str. 99, 117 oraz *Szczęśniak*, op. cit. str.20-21.

Innego zdania jest Karolina Lanckorońska, która pisze wprost o misji morawskiej w Polsce w wieku IX oraz działających tu aż do końca następnego stulecia biskupach i przebiterach obrządku słowiańskiego, kiedy to dopiero biskup praski Wojciech miał im wydać bezlitosną i skuteczną walkę.

Karolina Lanckorońska, - „Studies ...” str.13

Źródła archeologiczne

Mince Chrobrego - bite przez Bolesława Chrobrego denary opatrzone były napisami łacińskimi i cyrylicą. Napisy głosiły *rex Boleslav, Gniezun civitas*. Czy pojawienie się cyrylicy na monetach było jedynie wynikiem przyłączenia Grodów Czerwińskich w 1019 roku? Czy też przyjęcia liturgii słowiańskiej.

Czyż to przypadek, że Chrobry bił mince także z napisami cyrylicą? Zachowało się dziesięć takich monet z dwudziestu odnalezionych, co może sugerować, że co najmniej połowa chrystianizowała się w obrządku słowiańskim! Zresztą trudno sobie wyobrazić, by było inaczej w odniesieniu do ludu, a nawet dworu, dla którego łącna była taką abrakadabram, jak język słowiański dla łacińskich mnichów.

To tylko poszlaki.

Jerzy Besala – Tajemnicze dzieje Polski. Wydawnictwo Bellona Warszawa 2008.2010, ISBN 978-83-11-11328-2, str. 38 – 39.

„Perfidus” na płycie grobowej Bolesława Chrobrego.

Wg Katarzyny Lanckorońskiej wyraz „perfidus” się odczytuje jako wskaźnik obrządku słowiańskiego równoznaczny „*falsus christianus*”.

Wg J. Golosa - przychyła się do tego rozwiązania

J. Gołos, - Z problematyki obrządku słowiańskiego w Polsce (Muzyka, XIII, 1968, str.22)

Wg R. Gasińca, - „perfidus” w tym wypadku znaczy tyle, co były poganin, neofita.

R. Gasiniec, - „Nagrobek Bolesława Chrobrego”(Przegląd Zachodni, III, 1951, str. 380,)

Wg F. Dvornika - odbył się tylko jeden chrzest Mieszka w 966 roku, ale w obrządku słowiańskim, dokonany przez duchownego czeskiego sprowadzonego do Polski przez żonę Dobrawę. Czechy miały być w połowie X wieku birytualne.

F. Dvornik, „The making of Central and Eastern Europe, London 1949 m,

str. 61, 239-243), tenże The Slavs, Boston 1956 str.173, tenże, - „The role of Bohemia and St. Aldabert in the Spread of Christianity in Poland (The Polish Review, V, 1960, str.25),

Wg Paszkiewicz - godzi się z F. Dvornikiem.

Paszkiewicz, - „The origin of Russia... str.384,

Wg Katarzyny Lanckorońskiej - do pomysłu Dvornika ustosunkowała się krytycznie.

Lanckorońska, - Studies... str.171

Freski z 1418 w stylu bizantyjskim w kaplicy św. Trójcy na Zamku Lubelskim

Freski z 1418 roku w stylu bizantyjskim z domniemaną postacią Władysława Jagiełły w kaplicy św. Trójcy na Zamku Lubelskim wskazują na duże wpływy prawosławia w Polsce.

Jerzy Besala – Tajemnicze dzieje Polski. Wydawnictwo Bellona Warszawa 2008.2010, ISBN 978-83-11-11328-2, str. 39.

Źródła archeologiczne w Kraju Wiślan

Budowle

Wawel – i jego przedromańskie kościoły z IX wieku na Wawelu, można oglądać zwiedzając dział: Wawel Zaginiony;

Skałka - kościół św. Michała, zbudowany na miejscu kultu pogańskiego. Naszym zdaniem pierwszy kościół św. Michała na Skałce (podobnie jak na Wawelu) świadczy o misji cyrylo-metodiańskiej w Krakowie, jako, że było to imię św. Metodego przed przyjęciem imienia zakonnego.

Inne kościoły w Krakowie

- **Najświętszego Salwatora na Zwierzyńcu**, gdzie znajdujemy elementy budowy przedromańskiej;

- **św. Wojciecha na Rynku**, gdzie pozostały elementy przedromańskie we fundamentach tego jednego najstarszych kościołów w Krakowie;

- **św. Benedykta na Krzemionkach**, gdzie znajdują się przedromańskie elementy.

Artefakty z Wielkich Moraw na Kopcu Kraka.

Z pobliskiego kościołowi św. Benedykta na Krzemionkach - Kopca Kraka, pochodzą znaleziska pochodzące z Wielkiej Morawy.

Inne źródła archeologiczne

„**Skarb Wiślan**” - grzywny siekierkopodobne z ul. Kanoniczej nr 13.

Prawdziwą sensacją archeologiczną, obwołaną natychmiast „skarbem 100-lecia” i „skarbem Wiślan”, stało się znalezisko składu żelaznych grzywn z Krakowa. Odkryto go 8 maja 1979 roku pod oficyną tylną posesji ul. Kanonicza nr 13. Skarb ten liczył 4212 grzywn o łącznej wadze ok. 360 kg. Ustalono, iż skarb ten został ukryty w 2 połowie IX wieku.

Pisaliśmy o tym w Pgd.. z 28 lipca br. można sprawdzić na wyszukiwarce Google „płacidła siekierkowe z Krakowa”.

Ten niezwykle skarb Wiślan można oglądać w Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

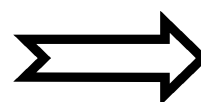
Płacidła siekierkowe z Zawady Lanckorońskiej i Piotrawin – dwa skarby liczące prawdopodobnie 10 i 12 okazów płacidel siekierkowych. Największe ze znanych przed 1979 rokiem, z **Nowej Huty, Stradowa i Radymna** - pojedyncze znaleziska płacidel siekierkowych (cdn.). *Elżbieta i Andrzej G.*

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Czas wzrastania w wierze

Ojciec św. Benedykt XVI, ogłaszając Rok Wiary, wyznaczył nam i całemu Kościołowi katolickiemu czas na zastanowienie się jak lepiej, mocniej, całym sercem i całym swoim życiem dawać świadectwo pełnego przekonania i ufności do wyznawanej wiary, która swe źródło ma w Bogu.

Rok Wiary dobiegł końca. Uroczystość jego zakończenia obchodziliśmy w naszej wspólnotce parafialnej 23 listopada, w 225 rocznicę poświęcenia kościoła parafialnego św. Klemensa.

Głównym punktem uroczystości była Msza św. o godz. 18.00, której przewodniczył ks. bp Tadeusz Rakoczy. W koncelebrze wzięło udział 10 kapłanów. Ksiądz Biskup w homilii zwrócił uwagę jak na przestrzeni tych 225 lat postępowala stopniowo rozbudowa tej świątyni, by osiągnąć tak piękny, godny Domu Bożego, wizerunek.

Wszystkim uczestnikom tego dzieła gorąco dziękował, włączając ich intencje do modlitwy eucharystycznej.

Mszę św. ubogacił występ chóru AVE, który wprowadził nastój radosnego uwielbienia, dziękczynienia Panu Bogu za wszystko dobro i te dzisiejsze wspólne tak ważne przeżycia w naszej świątyni Jubilatce.

Następny dzień - uroczystość Chrystusa Króla - ogłoszony przez papieża Benedykta XVI zakończeniem Roku Wiary.

Nadszedł czas rozliczenia - stawiania pytań: czy coś się zmieniło, czy poszliśmy o krok dalej, by umocnić więź z naszą Matką - Kościołem Świętym, który jest drogą wzrastania ku świętości.

Wspólnota różańcowa przy naszej Parafii zgromadzona na Mszy św. jednoczy się w dziękczynieniu za nowe Róże Żywego Różańca, które obecnie, jak i na przestrzeni całego roku, zostały obowiązującym w Kościele katolickim ceremoniałem erygowane.

Liczba Róż Żywego Różańca dzięki, i pod wpływem, Bożej łaski wzrosła do dwunastu. Jest to aktualnie najliczniejsza grupa modlitewna w naszej wspólnotce parafialnej - 7 róż żeńskich, 2 męskie, 1 męska młodzieżowa i 2 dziecięce.

To prawie armia modlitewna - narzędzie Ducha Świętego, która odmawiając codziennie cały Różaniec może zaowocować wielkim dobrem w misji Kościoła.

Ojciec św. Jan Paweł II, wielki propagator Różańca, powiedział: *Modlitwa różańcowa jest modlitwą wdzięczności, miłości i ufnej prośby... Do tej modlitwy zachęcam was i zapraszam - odmawiajcie Różaniec. Ufam, że tradycja odmawiania w mojej Ojczyźnie będzie dalej podtrzymywana i rozwijana. Tego życzę z całego serca duszpasterzom i rodakom w mojej Ojczyźnie.*

Ks. prob. Antoni Sapota z wielkim zaangażowaniem podjął się tego zadania i wspólnie z s. Karoliną postanowili zachęcić Parafian do włączania się we wspólnotową

modlitwę różańcową, by powstały nowe Róże Żywego Różańca i Różaniec, wg misji podjętej przez Paulinę Jaricot, uczynić modlitwą wszystkich.

Różaniec to nie tylko wspólnota modlitewna, ale również spotkania miesięczne, Msze św., pielgrzymki, procesje różańcowe, które tworzą szczególną - prawie rodzinną atmosferę w grupach.

Krajowy moderator Żywego Różańca, ks. Szymon Mucha powiedział, że Koła Różańcowe to nie towarzystwa wzajemnej adoracji, obdarzające się pochlebstwami i miłymi słówkami, to grupy modlitewne prowadzone przez Ducha Świętego dla uświęcenia siebie i świata całego.

To jest właśnie nasze powołanie, nie ustawajmy więc i nie zniechęcajmy się w modlitwie przesuując kolejne paciorki, powtarzając wiele razy te same słowa, bo są to słowa, które *Dziewica Maryja usłyszała od Archanioła i od krewnej - św. Elżbiety* (Ojciec św. JP II).

Bądźmy wierni Królowej Różańca Świętego, która obiecała w 15 obietnicach przekazanych bł. Alanowi de Rupe w XV wieku, że m.in.:

- tym, którzy będą pobożnie odmawiać Różaniec, obiecuję szczególną opiekę;
- dla tych, którzy będą wytrwale odmawiać Różaniec, zachowam szczególne łaski;
- ci, którzy będą odmawiali Różaniec, znajdą podczas życia i w chwili śmierci światło Boże oraz pełnię Bożej łaski i będą mieli udział w zasługach błogosławionych;
- to, o co prosić będziecie przez Różaniec, otrzymacie;
- ci, którzy będą rozpowszechniać mój Różaniec otrzymają ode mnie pomoc w swych potrzebach.

Szczęść Boże. Łucja Chołuj

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek powiedział podczas audiencji ogólnej:

"Bóg zachęca nas do natarczywej modlitwy nie dlatego, że nie wie, czego potrzebujemy, ani też dlatego, że nas nie słucha — mówił Ojciec Święty. — Wręcz przeciwnie, On słucha zawsze i wie o nas wszystko, z miłością. W naszym codziennym życiu, a zwłaszcza w trudnościach, w walce ze złem w nas samych i na zewnątrz nas, Pan nie jest daleko, ale jest przy nas. Walczymy, mając Go u boku, a naszą bronią jest właśnie modlitwa, która sprawia, że odczuwamy Jego bliską obecność, Jego miłosierdzie, a także Jego pomoc. Ale walka ze złem jest trudna i długa, wymaga cierpliwości i wytrzymałości — tak jak wtedy, gdy Mojżesz musiał trzymać ręce w górze, aby dać zwyciężyć swojemu ludowi (por. Wj 17,8- 13). Tak to jest: każdego dnia trzeba prowadzić walkę. A Bóg jest naszym sprzymierzeńcem, wiara w Niego jest naszą siłą, a modlitwa to wyraz tej wiary."

Kacik poetycki

Adwentowy wieniec

Adwentowy wieniec a w nim świece cztery
stają się symbolem wymownej radości
kiedy Dziecię Boże do serca zapuka
przyjąć nam go trzeba w pełnej gotowości
Zapalona świeca w niedzielny poranek
pierwszym jej promieniem serce nam ogrzeje
a kolejne znacząc niedziele Adwentu
przyniosą dla świata ukryte nadzieje
Odmieniać czekanie adwentowej ciszy
niepojęta radość świat ogarnie cały
gdy Noc Wigilijna zapłonie ich światłem
i pobłogosławi nam Zbawiciel mały

Regina Sobik, ze strony www.jankowice.rybnik.pl

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Grudzień

Intencja ogólna: Aby dzieci, które zostały porzucone lub padły ofiarą przemocy w jakiegokolwiek formie, znalazły potrzebną im miłość i opiekę.

Intencja misyjna: Aby chrześcijanie, oświeceni światłem wcielonego Słowa, przygotowali ludzkość na przyjście Zbawiciela.



Humor jest kołem ratunkowym na morzu życia

Do gabinetu psychiatry wchodzi mężczyzna z żoną, skarżąc się na jej apatie. Lekarz porozmawiał z pacjentką, potem ją objął, pogłaskał i kilka razy pocałował. Wreszcie zwraca się do obecnego przy tej scenie męża:

- Oto zabiegi, które są potrzebne pańskiej żonie. Powinny być stosowane przynajmniej co drugi dzień. No powiedzmy we wtorki, czwartki i soboty.

- Dobrze, we wtorki i czwartki mogę żonę do pana przyprowadzać, ale sobota wykluczona - gram z kolegami w karty!

JUBILACI TYGODNIA

Władysław Macuszek

Jan Kubień

Maria Żywczok

Lidia Wajda Knobloch

Maria Gogółka

Krystyna Ostrowicz

Gerlinda Kolondra

Edward Lasoń

Adam Skut



Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw. Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata.

Z życia parafii



• W sobotę, 23 listopada, gościliśmy w naszej wspólnocie parafialnej JE ks. biskupa Tadeusza Rakoczego. Został zaproszony, aby wspólnie z nami dziękować Panu Bogu za dar Roku Wiary a także za 225 lat, które minęły od czasu poświęcenia naszej parafii. W związku z tym, że wspomniana została również 260 rocznica od założenia Sierocińca, od którego swój początek wzięła dzisiejsza SP nr 1, dzieci zaprosiły nas do sali Czytelni Katolickiej na krótką akademię poświęconą swojej szkole. Recytowały wiersze, śpiewały i tańczyły, podkreślając, że lata spędzone w szkole to najpiękniejszy czas. Nad całością programu czuwała siostra Karolina, która przygotowała również prezentację - fragmenty filmu o SP 1 i zdjęcia kościoła (jak wyglądał dawniej i jak wygląda obecnie).

Po tym udaliśmy się do kościoła na uroczystą Eucharystię, której przewodniczył Ksiądz Biskup w koncelebrze 10 kapłanów.

Witając licznie zgromadzonych w świątyni, ks. prob. Antoni Sapota wspomniął mającą miejsce trzy lata temu konsekrację kościoła i zakończony niedawno remont, zaznaczył jednak, że to nie jest najważniejsze dla życia wspólnoty parafialnej. Tym bardziej, że kończy się Rok Wiary, dlatego warte podkreślenia są wydarzenia pomagające w pogłębianiu naszej wiary. Przypomniął, że dzień przed uroczystością Chrystusa Króla w 1995 roku do kościoła dotarła wędrująca po świecie figura Matki Bożej Fatimskiej. „Myślę, że to był wielki ZNAK, i możliwość do tego, abyśmy mogli pogłębiać naszą wiarę” - mówił Proboszcz, podkreślając, że od tego czasu codziennie przed raną Mszą św. odmawiamy Różaniec. Potem zaczęliśmy odprawiać nabożeństwa Pierwszych Sobót, rozpoczęliśmy (po przywiezieniu z Fatimy figury) czuwania fatimskie, które trwają do dzisiaj (od maja do października). W roku 2000, Roku Jubileuszowym, nasz kościół był również kościołem stacijnym, a przygotowywaliśmy się do tego poprzez peregrynację figurki Dzieciątka Jezus po rodzinach. W połowie roku dokonaliśmy intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, a nieco później rozpoczęliśmy odprawiać nabożeństwo ku czci miłosierdzia Bożego. Potem nastąpiło Różańcowe Jerycho, w którego ramach odprawiliśmy procesję różańcową między trzema kościołami ustrońskimi. To wszystko pozwoliło na odczuwanie jakiegoś „dodatniego trendu”, poczuliśmy w nas samych chęć modlitwy - zaczęły powstawać nowe róże różańcowe (obecnie jest ich 12), doszło do poświęcenia kaplicy Wieczystej Adoracji, a w październiku odbyliśmy pierwszą dekanalną procesję różańcową. Kończąc, Ks. Proboszcz podkreślił, że to wszystko chcemy złożyć Panu Bogu na ołtarzu jako nasze podziękowanie za dar wiary, nie tylko za Rok Wiary, ale za wiarę, która jest w naszym sercu, a także prosić, aby się nadal w nas rozwijała.

W swojej homilii Ksiądz Biskup przypomniał, że celem kończącego się Roku Wiary było przekazanie Chrystusa każdemu człowiekowi, wszystkim pielgrzymującym z Kościołem poprzez dzieje (kazania można posłuchać na stronie parafii www.klemens.beskidy.pl).

- W poniedziałek swoje spotkanie mieli Seniorzy.
 - W środę odbyło się spotkanie Apostolatu Maryjnego.
 - W czwartek miało miejsce spotkanie Kręgu Biblijnego.
- Barbara Langhammer*

POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

Z naszej szkoły duża grupa dzieci, z poszczególnych klas, uczy się w szkole muzycznej. Dziewczynki i chłopcy grają na różnych instrumentach, większość na instrumentach klawiszowych, niektórzy na flecie, gitarze ale najmniej pobiera naukę na skrzypcach, gdyż to jest instrument dla dzieci o bardzo dobrym słuchu muzycznym. Najwięcej dzieci grających ujawnia się wtedy, gdy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Podczas różnych wigilii klasowych, czy też w różnych grupach. Dzieci grające na instrumentach są zapraszane, aby akompaniowały do śpiewu kolęd.

Mamy w szkole kilku skrzypków, lecz najpiękniej gra Natałka z VI a. Wszystkie dzieci na nią mówiły Skrzypaczka, bo ze skrzypcami często chodziła i kochała je bardziej od wszystkiego. A grała na nich tak pięknie, że nawet ci, co skrzypiec nie lubili, nastawiali ucha.

Ale najpiękniej słuchał jej grania Bartek, który był niedowidzący. Miał bardzo słaby wzrok i uczył się w klasie integracyjnej. On jakby widział muzykę. W jej dźwiękach słyszał płacz, śmiech, tęsknotę i opowiadał to Skrzypaczce, a ona była dumna jak paw, że potrafi to smykiem wyczarować. I za to go bardzo lubiła, bardziej niż innych.

Któregoś dnia Bartek przyniósł do salki w parafii ustną harmonijkę, bo chciał zagrać jedną swoją ulubioną melodię. Dzieci klaskały i gratulowały Bartkowi, że zdołał się nauczyć tak ładnie grać. A potem zrobiło się bardzo cicho. Gdyby Bartek widział wyraźnie, to nie poznałby Skrzypaczki, taką miała złą minę – jakby zżółkła z zazdrości.

– Jak ty możesz przy mnie grać na czymś takim?! – wrzasnęła i wytrąciła mu z ręki ustną harmonijkę. Masz słuchać mojej, skrzypcowej muzyki!

Chwyciła skrzypce, pociągnęła smykem, ale struna jęknęła i... pękła z brzękiem. Tak samo druga... Bartek wyszedł po cichutku, bo nie wiedział co się dzieje z Natałką. A Skrzypaczka zmieniła struny, bo w kościele na Mszy Świętej, miała zagrać podczas Komunii Świętej. Gdy wzięła tam skrzypce do rąk, ksiądz Dawid machnął ręką, aby przestała – coś ci w skrzypcach zgrzyta – powiedział – a raczej w sercu. Coś masz tam złego.

Skrzypaczka popłakała się ze złości i z żalu, jakby muzyka jej uciekła. A wtedy w sercu usłyszała melodię Bartka i przypomniały jej się jego strasznie smutne oczy.

Odłożył skrzypce i podeszła do konfesjonatu... A potem pobiegła do Bartka, przyniosła mu ustną harmonijkę i poprosiła, aby jej zagrał, ponieważ robi to tak pięknie. I przeprosiła, że była taka zazdrosna. A potem wpadła na pomysł, żeby razem puczyli się piosenek, ponieważ zbliżał się Adwent i dzieci miały śpiewać na Roratach o Bożych Świąteczkach. Na drugi dzień umówili się na spotkanie, aby poćwiczyć. Natałka przyniosła nutki adwentowych piosenek o czekaniu i tęskno-

cie za Panem Jezusem. I grali razem w czasie długiej przerwy w sali katechetycznej.

Grali tak pięknie i czysto, że mnóstwo dzieci zbiegło się, aby posłuchać. Gdy tak grali razem - Natałka z Bartkiem, melodia adwentowa płynęła, to dzieciom aż oczy błyszczały z radości. Widać było te Boże Świąteczka w ich rozmarzonych duszach, tęskniących za Jezusem, który miał przyjść.

Giustina

SŁOWNIK LITURGICZNY

Adoracja - pełne czci i uwielbienia uniżenie się przed Bogiem, wewnętrzne uznanie Jego nieskończonej wyższości. Od czasów średniowiecza w szczególny sposób również przed Panem obecnym w Eucharystii – jako cicha adoracja, ale także publicznie podczas całodziennego wystawienia, w czterdziestogodzinnym nabożeństwie, praktykowanym zwłaszcza na początku Wielkiego Postu. Liturgia Wielkiego Piątku zaprasza natomiast do adoracji krzyża. Wierni podchodzą do krzyża i przez przyklęknięcie składają hołd wywyższonemu na krzyżu Chrystusowi jako zwycięzcy. Kościół Prawosławny praktykuje natomiast gest położenia na ikonie krzyża czoła. W ten sposób wierni powierzają Jezusowi wszystkie swoje troski i cierpienia.

Aklamacja - zawołanie, jakim zgromadzona wspólnota wiernych wyraża swoją aprobatę i współdziałanie: Amen, Alleluja, Panie, zmiłuj się; w dłuższej postaci: Chwała Tobie, Panie; Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu...; Bo Twoje jest królestwo...; Baranku Boży... Przez połączenie poszczególnych aklamacji powstają całe hymny, jak Święty, Święty... i Chwała na wysokościach Bogu. Zawołania te stanowią najdobitniejszą formę uczestnictwa całej wspólnoty zarówno w całym prostych, jak i w uroczystych nabożeństwach liturgicznych, w którym chór nie może ani nie powinien jej zastępować.

Aklamacja po przeistoczeniu - krótki, dialogowany tekst modlitewny, będący częścią -> modlitwy eucharystycznej, odmawiany (śpiewany) po konsekracji. Jest to, poza słowem "Amen" po -> doksológii końcowej jedyny tekst wymawiany przez lud podczas -> modlitwy eucharystycznej. Może mieć jedną z czterech form (K - kapłan, W - wierni):

1. K: Oto wielka tajemnica wiary. W: *Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie, i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.*

2. K: Wielka jest tajemnica naszej wiary. W: *Ile razy ten chleb spożywamy, i pijemy z tego kielicha głosimy śmierć Twoją, Panie, oczekując Twego przyjścia w chwale.*

3. K: Uwielbiamy tajemnicę wiary. W: *Panie, Ty nas wybawiłeś, przez krzyż i zmartwychwstanie swoje, Ty jesteś Zbawicielem świata.*

4. K: Tajemnica wiary. W: *Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci.*

Za: liturgia.wiara.pl

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl